

Zaginięcie, kradzież i ucieczka

Data publikacji: 11.02.2019 15:05

W sobotę (9.02.2019) policjanci z Wisły otrzymali informację o tajemniczym „zniknięciu” jednego z uczestników kuligu w Istebnej. Kilka godzin informację o kradzieży pojazdu w Wiśle. „Zagubionego” mężczyznę oraz skradziony pojazd ujawnili turyści w Skoczowie.

Całe zdarzenie opisuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji. - ***W sobotni wieczór policjanci z Wisły otrzymali zgłoszenie o możliwym zaginięciu jednego z uczestników kuligu, który odbywał się w Istebnej. 23-latek oddalił się od uczestników zabawy nie informując gdzie i w jakim celu się udaje. Policjanci natychmiast zaczęli weryfikować przekazane informacje i ustalać, gdzie mieszkaniec Rudy Śląskiej mógł się przemieścić***

Trzy godziny później mundurowi otrzymali zawiadomienie o kradzieży volkswagena w Wiśle. Posiadacz pojazdu nie zamknął go, a na dodatek zostawił kluczyki w stacyjce. - ***Tuż po zgłoszeniu kradzieży policjanci z Skoczowa otrzymali informację od turystów, którzy wracając do domu jechali w kierunku Katowic wiślanką. Zauważyli jadącego przed sobą busa, którego kierowca miał problemy z utrzymaniem właściwego toru jazdy. Natychmiast zawiadomili o tym fakcie dzwoniąc na numer alarmowy 112. Przekazywali informację o miejscu, w którym aktualnie się znajdują oraz o tym, że próbują zatrzymać samochód i ująć kierowcę, co im się udało w rejonie skrzyżowania ul. Bielskiej i Katowickiej w Skoczowie. Mężczyzna jednak na widok policjantów zaczął uciekać. Policjanci po krótkim pościgu zatrzymali go, obezwładnili i doprowadzili do komisariatu. Tam został przebadany na zawartość alkoholu, którego w wydychanym powietrzu miał prawie dwa promile*** – relacjonuje Pawlik.

Kiedy zweryfikowano zatrzymanego okazało się że jest 23-latkami, który „zniknął” z kuligu w Istebnej. Z kolei pojazd, którym mieszkaniec Rudy Śląskiej podróżował był tym samym, który został skradziony w Wiśle... Teraz za popełnione czyny grodzi mu do pięciu lat więzienia.

(red.)